

Prof. zw. dr hab. Marcei Kosman

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska

Beata Kalęba, *Rozdroże. Literatura polska w kręgu litewskiego odrodzenia narodowego*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2016, 296 s.

Zmiany na mapie politycznej Europy środkowej i wschodniej po drugiej wojnie światowej spowodowały masowe przemieszczenie ocalałych badaczy związanych ze zlikwidowanym już u schyłku 1939 r. Uniwersytetem Stefana Batorego do Polski w jej nowych granicach. Jedni w nowych warunkach przystąpili do pracy nad nowymi tematami, w tym związanymi z przeszłością i współczesnością Ziem Zachodnich, inni czekali na lepsze czasy, kiedy sami lub poprzez swoich uczniów będą mogli powrócić do studiów nad Kresami Wschodnimi i Wielkim Księstwem Litewskim. Mało kto jednak opanował język litewski, zresztą nie było to niezbędne – przynajmniej do czasu – wobec dominującej literatury i źródeł polskich. Dziś, po upływie półwiecza, sytuacja o tyle się zmieniła, że powstały nad Wilią i Niemnem silne rodzime ośrodki humanistyczne, to zaś wymaga partnerskiej współpracy, a nierzadko kompetentnej polemiki z ich przedstawicielami.

Znajomość – i to biegła – języka litewskiego nieodzowna jest w badaniach języko- i literaturoznawczych, toteż szczególne znaczenie ma tu jego opanowanie przez badaczy młodego pokolenia, którzy tradycjami rodzinnymi wywodzą się z rdzennej Polski, z ziem historycznej Korony. Należy do nich Beata Kalęba, rodowita krakowianka, która w pięć lat po ukończeniu studiów polonistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (odbyła je w 1995–2000 r.) zdobyła „patent” na lituanistkę wraz z doktoratem nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa. Promotorem dysertacji Beaty Kalęby: *Recepcja literatury polskiej w piśmiennictwie litewskiego odrodzenia narodowego (od „Aušry” do niepodległości)* był profesor Tadeusz Bujnicki, wywodzący się z rodziny o tradycjach kresowych, syn znanego wileńskiego poety Teodora, spoczywającego na Cmentarzu Antokolskim. Jednym z recenzentów natomiast prof. Algis Kalėda z Uniwersytetu Wileńskiego, wybitny znawca związków kulturalnych między obu narodami spod znaku Orła i Pogoni. Młoda badaczka w trakcie studiów doktoranckich nawiązała trwałe kon-

takty z humanistyką w grodzie Giedymina i Mickiewicza, opanowała też (od podstaw!) litewski, dość że obecnie – po upływie piętnastu lat – jest wytrawnym tłumaczem z tego języka prac naukowych (m.in. interesującej syntezy E. Aleksandravičiūsa i A. Kulakauskasa, *Pod władzą carów. Litwa w XIX wieku*, Kraków 2003 oraz monografii M. Kvietkauskasa, *Polifonia literatury w Wilnie okresu wczesnego modernizmu /1904–1915/*, Kraków 2012), eseistyki oraz literatury pięknej, prozy i poezji, w tym wierszy Tomasza Venclovy, którego twórczością zajmuje się również jako literaturoznawca. Ma znaczny dorobek również w zakresie studiów nad pisarstwem Czesława Miłosza i litewską literaturą emigracyjną.

Beata Kalęba po ukończeniu studiów pracowała na polonistyce Kolegium Nauczycielskiego w Bielsku-Białej, jednak jej trwałym miejscem, z którym związała swój warsztat badawczy było rodzinne miasto, pielęgnujące od XIX wieku tradycje Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na Uniwersytecie Jagiellońskim przez rok zdobywała szlify dokumentalisty w Zakładzie Bibliografii Polskiej imienia Karola Estreichera (Seniora), zanim po doktoracie związała się na trwałe w 2005 r. z Katedrą Kultury Literackiej Pogranicza na Wydziale Polonistyki, pod patronatem swego Mistrza Tadeusza Bujnickiego. Prowadziła kwerendy w bibliotekach archiwach na Litwie, zadomowiła się na uniwersytetach w Wilnie i Kownie, organizowała wyjazdy pracowników i studentów swej Almae Matris do krainy Mickiewicza, a także prelekcje gości z Litwy, Białorusi i Rosji w Krakowie. Plonem kilkuletnich studiów jest finalizowana rozprawa habilitacyjna poświęcona przekładowi literackiemu w twórczości Tomasza Venclovy, której zamierzenia tak scharakteryzowała w precyzyjnej informacji przekazanej autorowi niniejszej recenzji:

„Podstawowym celem jest ukazanie tłumaczeń literackich tego litewskiego poety jako integralnej części jego twórczości własnej. Temat ten nie doczekał się żadnego zainteresowania ze strony literaturoznawców, także litewskich. Jej podstawę źródłową stanowią następujące materiały: wiersze Venclovy (całość dorobku, także przekładowego, ze szczególnym uwzględnieniem przekładów literackich z języka polskiego), archiwalia litewskie i rosyjskie, relacje osobiste rówieśników Venclovy, opracowania i materiały naukowe oraz popularnonaukowe rosyjskie, litewskie i polskie (...)”.

Możemy z przekonaniem stwierdzić, że lituanistyka (nie tylko polska) w osobie autorki prezentowanej tu książki, która ukazała się po upływie jedenastu lat od chwili obrony dysertacji doktorskiej (stanowi ona punkt wyjścia dla obecnej – znacznie pogłębionej wersji), zyskała wartościowego badacza. Publikacja jest efektem pracy autorki, która we *Wprowadzeniu* (s. 21) przyznaje – rzadko spotykamy się z takimi wywaznieniami – autokrytycznie, że ten czas nauczył ją „przede wszystkim naukowej podejrzliwości wobec źródeł i uświadomił konieczność wchodzenia w dialog i uznania pluralizmu racji, jako warunków naukowego poznania i (po)rozumienia między ludźmi oraz tekstami reprezentującymi (...) różne języki, doświadczenia, dyskursy i pogranicza”.

Pod tą naukowym językiem zaprezentowaną deklaracją należy rozumieć osiągnięcie dojrzałości młodego badacza, który potrafi uwzględnić inne stanowiska i z nimi twórczo polemizować. Jest to szczególnie ważne przy wymagającej subtelności analizy tematyki z zakresu wielowiekowego sąsiedztwa, owego *pogranicza*, któremu tak wiele uwagi poświęca zespół badaczy skupionych w jej macierzystej Katedrze. Nie zapomina również o inspirujących dyskusjach z litewskimi badaczami oraz rodakami zamieszkałymi w Wilnie.

Wersja książkowa otrzymała literacki nagłówek *Rozdroże* (uzupełniony nieodzownym dla merytorycznej informacji o naukowej treści dzieła podtytułem), który nawiązuje do odrodzenia narodowego na Litwie, z położeniem akcentów na jego filologicznym aspekcie. W nowszej polskiej literaturze naukowej zajmowali się nim przede wszystkim historycy. Ponad pół wieku temu zdecydował się ten temat uczynić przedmiotem swej pracy habilitacyjnej młody wówczas Jerzy Ochmański, który wcześniej dał się poznać raczej jako mediewista, i ogłosił wyniki swych dociekań w książce zatytułowanej *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku (do 1890 r.)*, Białystok 1965. Była ona *in statu nascendi* dyskutowana na seminarium wyższym naszego wspólnego Mistrza, Henryka Łowmiańskiego, który miał wątpliwości co do podjęcia tego delikatnego w ówczesnej sytuacji politycznej tematu. W dwie dekady później spojrział nań najwybitniejszy badacz dziejów litewsko-polskich u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX w., Piotr Łosowski (*Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985). Te i inne prace spod znaku Klio niewątpliwie zachęciły krakowską lituanistkę o solidnym przygotowaniu polonistycznym do spojrzenia na odrodzenie narodowe nad Niemnem i Wilią w

aspekcie filologicznym. Plastycznie zaprezentowała je na skrzydełku opublikowanej w 2016 r. – gruntownie zresztą przeredagowanej – wersji swej dysertacji doktorskiej:

„Ta książka jest opowieścią o rozdrożu, na jakim stanęli mieszkańcy Litwy, tak Polacy jak i Litwini, pod koniec wieku XIX (przyglądali im się, próbowali – bądź nie – zrozumieć, co się dzieje na Litwie, oczywiście także Polacy z Polski, dlatego pojawią się tutaj także oni). Próbuje się w niej opisać płynny stan kultury, oscylowanie pomiędzy historycznością a ideą narodową. To wówczas ważyły się losy „obojsza narodów”. Pojęcie „naród” traciło właśnie unijne, przedrozbiorowe treści i sensy na rzecz nowych – dla których najważniejszym odniesieniem był język. To nie był jeszcze czas rozwoju elit i następnie wspólnot (narodowych), to był moment podejmowania decyzji, akcesu do polskiej lub litewskiej (w dzisiejszym rozumieniu) formacji kulturowej, od którego chyba datuje się punkt wyjścia trwających do dziś nieporozumień czy niezrozumień między Polakami (w tym Polakami na Litwie) a Litwinami (...).”

Historyk przypomni na tym miejscu, że o ile wraz z trzecim rozbiorem do przeszłości odchodziła wielonarodowościowa Rzeczpospolita szlachecka wraz z jej świadomością polityczną, to wraz z zakończeniem pierwszej wojny światowej mamy do czynienia z wykształtowaniem się narodów litewskiego, ukraińskiego i dojrzwaniem białoruskiego oraz z istnieniem nowoczesnego narodu polskiego opartego na znacznie szerszej bazie niż w roku 1795. Pod zaborami mówiło się o mieszkańcach historycznej Rzeczypospolitej, często utożsamianej z Polską: Koroniarze, Rusini i Litwini (czyli obywatele Wielkiego Księstwa, przede wszystkim spolszczone ziemiaństwo). W dobie odrodzenia narodowego nastąpiło rozdwojenie i konflikt między Litwinami etnicznymi a historycznymi.

Rozdroże składa się z 11 rozdziałów, poprzedzonych wprowadzeniem (s. 11–24) i zamkniętym zakończeniem (s. 237–252). Tekst główny uzupełnia obszerna nota bibliograficzna oraz wielce pożyteczna bibliografia przekładów, adaptacji i recenzji piśmiennictwa polskiego, przede wszystkim literatury pięknej (liczy ona ponad 30 stron druku). Przemyślana konstrukcja, oszczędność słowa, solidna dokumentacja (mam na myśli przypisy dokumentacyjne i uzupełniające wywody zasadnicze) stanowią o zasadniczych walorach dzieła. Rozdział II zawiera w oparciu o stan badań charakterystykę odrodzenia narodowego na Li-

twie z położeniem akcentu na „historię przekuwaną w mit”, jego kontynuację stanowi następny, poświęcony kwestiom języka i literatury kraju pod władzą carów, dwa kolejne rozdziały są poświęcone postaciom pisarzy od pochodzenia szlacheckiego (dwujęzycznych) do chłopskiego (z przewagą litewskiego). Dalsze sięgają do szczególnie popularnych utworów z dziejów przedchrześcijańskich, w przekładzie z polskich oryginałów (m.in. Władysława Syrokomli i Józefa Ignacego Kraszewskiego), Vincasa Kudirki, Szymona Dowkonta i jego uczniów, Vincasa Kudirki, piśmiennictwa litewskiego w państwie pruskim i na drugiej półkuli, reinterpretacji wspólnej przeszłości pod wpływem lektury powieści Henryka Sienkiewicza oraz do pierwszego naukowego spojrzenia na twórczość Adama Mickiewicza (Augustinas Janulaitis). Do podsumowania prowadzi rozdział XI pod wymownym tytułem: „Pisarze polscy? Czy pisarze litewscy?”.

Otrzymaliśmy wartościową książkę pióra polskiej lituanistki, zajmującą ważne miejsce na drodze do syntezy dziejów narodowego odrodzenia nad Wilią i Niemnem, dzieło o trwałych wartościach przede wszystkim z punktu widzenia literaturoznawcy oraz kompetentnego z punktu widzenia piśmiennictwa Obojga Narodów.